



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(97)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej (8.)
oraz Komisji Spraw Zagranicznych (6.)
w dniu 23 stycznia 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja ambasadora Republiki Portugalskiej na temat podsumowania prezydencji portugalskiej w Unii Europejskiej.
2. Informacja Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej na temat polskiej polityki europejskiej w okresie prezydencji portugalskiej w Unii Europejskiej.
3. Informacja ambasadora Republiki Słowenii na temat priorytetów prezydencji słoweńskiej w Unii Europejskiej.
4. Informacja Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej na temat polskiej polityki europejskiej w okresie prezydencji słoweńskiej w Unii Europejskiej.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Komisji Spraw Unii Europejskiej Edmund Wittbrodt i przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Leon Kieres)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Otwieram wspólne posiedzenie dwóch komisji: Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Witam wszystkich państwa również w imieniu pana przewodniczącego Leona Kieresa. Chciałbym powitać naszych gości.

Tego typu posiedzenie odbywa się dwa razy w roku, kiedy kończy się jedna prezydencja, a rozpoczyna kolejna. I wtedy mamy okazję dokonać krótkiego podsumowania tej minionej, a jednocześnie zapoznania się z planami prezydencji, która właściwie praktycznie już się rozpoczęła.

Wobec tego chciałbym powitać...

Rozumiem, że jest to tłumaczone, tak? Żeby szybciej procedować, mamy symultaniczne tłumaczenie, tak że będę mówił po polsku.

Wobec tego chciałbym powitać ambasadora Portugalii, pana José Sequeira e Serpa, bardzo mi miło, i ambasadora Słowenii, pana Jožefa Drofenika. Chciałbym powitać również pana ministra Mikołaja Dowgielewicza.

Państwo macie porządek posiedzenia, zapytam więc, czy są jakieś uwagi do tego porządku.

Przy czym spróbuję troszeczkę usprawnić nasze procesowanie i zaproponuję, żebyśmy może nie dzielili wystąpień panów ambasadorów. Poprosimy pana ministra o krótkie omówienie minionej prezydencji i od razu o ocenę programu czy zamierzeń prezydencji słoweńskiej, żeby to było łącznie. A ponieważ mamy ograniczony czas, proponowałbym, żeby panowie ambasadorowie starali się zamknąć swoje wystąpienia w ciągu około piętnastu minut, pan minister również. A potem będziemy mieli jeszcze okazję do dyskusji, do zadawania pytań.

Czy jest zgoda na porządek, który państwo macie, i takie procedowanie? Nie widzę sprzeciwu.

Wobec tego od razu chciałbym przystąpić do realizacji punktu pierwszego.

Poproszę ambasadora Republiki Portugalskiej o króciutkie podziękowanie... podsumowanie. Mówię o podziękowaniu, dlatego że w czasie prezydencji portugalskiej bardzo wiele się dokonało w Unii Europejskiej, o czym doskonale wiemy: jest i porozumienie z Schengen, i Traktat Lizboński. Czyli są takie twarde osiągnięcia, pewnie wiele nie trzeba o nich mówić, ale one rzeczywiście są istotne, tak że wypadałoby pogratulować.

Panie Ambasadorze, bardzo proszę.

Ambasador Republiki Portugalskiej José Sequeira e Serpa:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Obiecuję, że będę mówił krótko. Przede wszystkim, chciałbym podziękować za zaproszenie nas na to posiedzenie, tak byśmy mogli przedstawić to, czym zajmowaliśmy się w ciągu ostatnich sześciu miesięcy podczas naszej prezydencji. Byłem tutaj, w tej sali, sześć miesięcy temu, więc mógłbym zacząć od stwierdzenia: „Tak jak mówiliśmy sześć miesięcy temu, dla portugalskiej prezydencji zostały ustalone pewne priorytety”. I bardzo się cieszę, że po sześciu miesiącach mogę powiedzieć, iż większość naszych priorytetów została zrealizowana. Mimo że pan powiedział, że są to sprawy, o których wszyscy wiedzą, tak czy inaczej będę o nich mówił, dlatego że znalazły się wśród naszych priorytetów.

Naszym głównym priorytetem był traktat. To były bardzo długotrwałe prace, zresztą podejmowane nie tylko przez Portugalię, to były prace na szczeblu europejskim. Zwłaszcza na początku wspólnie pracowaliśmy z Niemcami, ze Słowenią, z którą myślę, że w ten sam sposób nadal będziemy współpracować. Podczas posiedzenia Rady w czerwcu uzyskaliśmy mandat, zgodnie z którym zaczęliśmy procedować. Postanowiliśmy działać w ten sposób, by nie tracić czasu. Tematem wiodącym naszej prezydencji było zastanowienie się nad nową Europą, nad nowym traktatem. Uznaliśmy, że nadszedł już czas, by zakończyć to zastanawianie się i przystąpić do działania. Stąd też postanowiliśmy zorganizować szczyt w Lizbonie, na którym został zaprezentowany wszystkim delegacjom poprzedni tekst traktatu. Niektórzy mówili nam: „Nie musicie się spieszyć, macie sześć miesięcy swojej prezydencji, w związku z tym nie musicie tak szybko osiągać wyników”. Niemniej jednak, mimo iż my Portugalczycy jesteśmy znani z zamiłowania do improwizacji, tym razem postanowiliśmy zrealizować bardzo ściśle określony program. Dlatego też po zaprezentowaniu oryginalnego tekstu przystąpiliśmy do dwustronnych konsultacji z niektórymi z naszych partnerów. Pojawiły się pewne, może nie problemy, ale trudności dotyczące tego tekstu, który został zaprezentowany. Również Polska zgłosiła pewne problemy, ale po negocjacjach prowadzonych w Warszawie bardzo szybko zostały one w Lizbonie rozwiązane, tak że już w październiku udało nam się uzyskać zgodę co do tekstu i 13 grudnia mogliśmy podpisać traktat. Tak że, jeśli chodzi o główny priorytet, którym był właśnie ten nowy traktat reformujący, udało nam się go zrealizować.

Ale nie był to nasz jedyny priorytet, jak państwo doskonale wiedzą. Inne wyniki były częściowo z naszych szczególnych powiązań z niektórymi częściami świata, ale nie tylko. Między innymi chcieliśmy poprawić stosunki z Brazylią i z Afryką. Szczyt w Brazylii 4 lipca był pierwszą taką zorganizowaną ceremonią. Nie będę tego szczegółowo omawiał. Podsumowanie działań naszej prezydencji ma dziewięćdziesiąt dwie strony i w ciągu piętnastu minut nie da się tego wszystkiego szczegółowo omówić. W każdym razie został zorganizowany ten pierwszy szczyt w Brazylii, udało nam się osiągnąć takie wyniki, jakich oczekiwaliśmy. Chcieliśmy poprawić stosunki z Ameryką Południową, a również pomiędzy Unią Europejską.

Bardzo ważny był również szczyt z udziałem Afryki. Mieliśmy pewne zastrzeżenia do tego szczytu, ale ostatecznie wspólnie z partnerami uznaliśmy, iż ważne jest nawiązanie dialogu z kontynentem, który ma bardzo poważne problemy z bezpieczeństwem, z przestrzeganiem praw człowieka. Stąd też uznaliśmy, że ważniejsze będzie nawiązanie dialogu z Afryką jako kontynentem niż koncentrowanie się na takich sprawach indywidualnych.

Udało nam się zaprosić do Lizbony ponad siedemdziesięciu szefów państw. I oczywiście ten dialog będzie kontynuowany w przyszłości, dlatego że Afryka potrzebuje współpracy z nami, zresztą my również potrzebujemy współpracy z Afryką.

To były chyba główne takie wydarzenia, ale oczywiście nie zapomnieliśmy o tym, że świat nie składa się wyłącznie z południowej Europy i Ameryki Łacińskiej. I dlatego też były prowadzone również rozmowy z Rosją – na szczycie w Lizbonie w październiku – a także z Ukrainą i z Indiami.

Kolejna sprawa, która również należała do naszych priorytetów, to poprawa swobody przepływu w Europie. Nawiązaliśmy współpracę z nowymi państwami członkowskimi. Jak państwo wiedzą, były pewne trudności techniczne związane z udoskonaleniem systemu Schengen. Nie jest tajemnicą, że nawet Komisja wątpiła w to, czy uda się udoskonalить ten system. Dzięki pomocy portugalskiej firmy udało nam się stworzyć system SISone4ALL i 21 grudnia został on wdrożony. I w tej chwili możemy przejechać od Finlandii do Portugalii, nie zatrzymując się na granicach. Tak że to na pewno jest dodatkowy powód do radości.

Jeszcze jedna sprawa, którą chciałbym podkreślić. Nie jestem ekspertem, jeśli chodzi o kwestie finansowe, ale mogę powiedzieć, że są dwa projekty, które w Europie uznajemy za bardzo ważne: projekt Galileo oraz utworzenie Europejskiego Instytutu Innowacji i Technologii. W obydwu wypadkach prace zostały wstrzymane z przyczyn finansowych, ale udało nam się w Unii Europejskiej dojść do porozumienia i będzie możliwość realizacji tych projektów. Mamy nadzieję, że w krótkim czasie pojawią się konkretne wyniki.

Tak że tak wyglądała przeszłość. Myślę, że na temat przyszłości będzie mówił mój kolega ze Słowenii; ona może być bardziej interesująca niż przeszłość. I może jeszcze słowo z mojej strony na temat przyszłości. Stoimy przed kwestią ratyfikacji traktatu. Z tego, co wiem, jest tylko jeden kraj, w którym ma być przeprowadzone referendum. Myślę, że w Polsce procedura ratyfikacji przebiegnie bardzo szybko. Jeśli o nas chodzi, dwa tygodnie temu ogłoszono, że ratyfikacja traktatu odbędzie się w parlamencie, dlatego że wszyscy posłowie do parlamentu zostali wybrani w demokratycznych wyborach, mogą więc podjąć decyzję odnośnie do ratyfikacji tego traktatu. Tym bardziej że mamy około siedemdziesięcioprocentową większość w parlamencie, która w pełni popiera politykę europejską.

Ogólnie rzecz biorąc, to jest wszystko, co chciałem powiedzieć. Mam nadzieję, że nie mówiłem zbyt długo. Chciałbym jeszcze wspomnieć o tym, iż podczas naszej prezydencji działaliśmy bardzo aktywnie, ale nie jesteśmy zmęczeni i w związku z tym chcielibyśmy nadal pracować nad wszystkimi sprawami europejskimi. Kiedy zaczęliśmy prezydencję, bardzo cieszyliśmy się ze współpracy, na jaką zgodziły się polskie władze. Oczywiście pojawiały się pewne trudności, ale wszystkie zostały rozwiązane. Chciałbym życzyć swoim następcom wszelkich sukcesów w ciągu nadchodzących sześciu miesięcy. Myślę, że za sześć miesięcy zostaną zaprezentowane sukcesy prezydencji słoweńskiej. To jest w zasadzie wszystko, proszę państwa, co chciałem powiedzieć. Raz jeszcze dziękuję za zaproszenie mnie na to posiedzenie.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Bardzo dziękuję, Ekszelencjo, za przedstawienie tego, co stało się za prezydencji portugalskiej. Tak jak powiedziałem na początku, uzgodnienie i podpisanie traktatu

reformującego czy Traktatu Lizbońskiego, bo tak on się teraz nazywa, oraz poszerzenie obszaru Schengen to ogromne osiągnięcie. I na pewno jest to osiągnięcie skumulowane, bo trzeba było na nie popracować, a prezydencje są krótkie. Dobrze, że w Unii Europejskiej od pewnego czasu prezydencje współdziałają w postaci takiej „trójki”, czyli współdziała prezydencja aktualna, miniona i przyszła. Pozwala to zachować pewną kontynuację.

I dlatego od razu poprosimy pana ambasadora Jožefa Drogenika ze Słowenii, żeby przedstawił nam króciutko te najważniejsze, strategiczne zadania, cele, jakie stawia sobie prezydencja.

Bardzo proszę, Ekscelencjo.

Ambasador Republiki Słowenii Jožef Drogenik:

Dziękuję bardzo za zaproszenie.

Na początku chciałbym serdecznie przywitać wszystkich senatorów, a także przewodniczących obydwu komisji.

Przechodząc do mojej prezentacji, chciałbym powiedzieć, że najpierw powinniśmy krótko przeanalizować, w jakiej sytuacji się znajdujemy. Tak że zastanówmy się nad taką niedawną przeszłością.

Są dwa elementy, o których należy wspomnieć. Po pierwsze, prezydencja słoweńska jest ostatnią częścią osiemnastomiesięcznego okresu takiej trójstronnej prezydencji: Niemiec, Portugalii i Słowenii. Te trzy prezydencje stworzyły wspólny program na osiemnaście miesięcy, tak że priorytety prezydencji słoweńskiej znalazły się w znacznej mierze właśnie w tym programie, w pewien sposób więc je odziedziczyliśmy. To jest jedna refleksja.

Kolejna sprawa, czyli co zostało osiągnięte w roku 2007. Naszym zdaniem, rok 2007 był rokiem sukcesów i myślę, że wszyscy się z tym zgodzimy. Udało się zakończyć piąte rozszerzenie Unii, weszły do niej Rumunia i Bułgaria. Nastąpiło pierwsze rozszerzenie strefy euro – na początku 2007 r. weszła do niej Słowenia. Podczas prezydencji portugalskiej nastąpiło także rozszerzenie obszaru Schengen. Wszystko to w połączeniu z podpisaniem traktatu reformującego czy też Traktatu Lizbońskiego napawa dużym optymizmem, jaki w tej chwili nami wszystkimi kieruje.

Unia Europejska stoi obecnie przed dwoma wyzwaniem, a mianowicie przed ratyfikacją i wdrożeniem Traktatu Lizbońskiego oraz przed umocnieniem roli Unii Europejskiej w globalnym świecie.

W pierwszej połowie 2008 r. Słowenia będzie sprawowała prezydencję. Chciałbym podkreślić, że jest to pierwsze nowe państwo członkowskie po 2004 r., które obejmie prezydencję. I zakończy się pierwsza triada prezydencji, czyli pierwszego osiemnastomiesięcznego programu, o czym już była mowa. Mamy pięć priorytetów w prezydencji słoweńskiej. O pierwszym z nich wspominał już mój kolega, a mianowicie o przyszłości Unii Europejskiej i terminowym wdrożeniu Traktatu Lizbońskiego. Drugi priorytet to pomyślnie rozpoczęcie nowego cyklu Strategii Lizbońskiej, to są tak zwane cykle trzyletnie: zrobienie kroku naprzód w poszukiwaniu rozwiązań w kwestii klimatu i energii, umacnianie perspektywy europejskiej dla Bałkanów Zachodnich, i na koniec, co jest nie mniej ważne, promocja dialogu międzykulturowego.

Jeśli chodzi o przyszłość Unii Europejskiej, konkretnie mówimy o Traktacie Lizbońskim, w tej chwili jesteśmy w fazie monitorowania procesu ratyfikacji. Chcieliby-

śmy zachęcić pozostałe państwa członkowskie i naszych partnerów do jego ratyfikacji, do przyjęcia aktywnej postawy w tym procesie, tak by traktat mógł wejść w życie 1 stycznia 2009 r., to znaczy przed kolejnymi wyborami do Parlamentu Europejskiego. Stąd też najważniejszą sprawą jest pomyślna ratyfikacja traktatu w poszczególnych państwach członkowskich. Słowenia dokona tego jeszcze w tym miesiącu albo na początku przyszłego miesiąca, tak żeby dać taki pozytywny sygnał. Ale oczywiście nie będzie ona pierwszym krajem, który to zrobi, dlatego że Węgry już załatwiły tę sprawę.

W tym gronie chciałbym wyjaśnić, że podczas prezydencji słoweńskiej podejmiemy również prace o charakterze technicznym, częściowo również politycznym, chcemy mianowicie przygotować wszystkie elementy, które są konieczne do wprowadzenia w życie Traktatu Lizbońskiego. Chodzi o opracowanie zasad, na przykład, funkcjonowania prezydenta, ale jest również zgoda polityczna co do tego, że to będą bardziej takie techniczne przygotowania. W związku z tym nie będziemy poruszać tych spraw na szczeblu politycznym, ponieważ mogłoby to mieć wpływ na niektórych z naszych partnerów, jeśli chodzi o proces ratyfikacji traktatu.

Kolejnym bardzo istotnym priorytetem jest drugi cykl Strategii Lizbońskiej. Obejmuje on lata 2008–2010. Wszyscy zgadzamy się co do tego, iż Strategia Lizbońska zaczyna przynosić efekty. Stąd też nie jest wymagana żadna radykalna zmiana priorytetów czy też samych procesów. Ważne jest tylko utrzymanie odpowiedniej dynamiki, kontynuacja wysiłków. Tak dla przypomnienia powiem, że zgodnie z raportem Komisji Europejskiej, Eurostatu, już od dawna Europa nie miała tak dobrych wyników jak obecnie, jeśli chodzi o wzrost gospodarczy, jeśli chodzi o stabilność cen, jeśli chodzi o tworzenie nowych miejsc pracy. Tak więc, jak już powiedziałem, Strategia Lizbońska zaczyna przynosić efekty. Naszym zdaniem, nadal należy skupiać się na czterech filarach, a mianowicie badaniach i innowacyjności, rozwoju konkurencyjności środowiska biznesowego, dostosowywaniu rynków pracy oraz na zagadnieniach dotyczących energii i klimatu.

W czasie naszej prezydencji będziemy kładli nacisk na rozwój europejskiego obszaru badań, edukacji. Będziemy skupiać się na rynku wewnętrznym, poprawie ustawodawstwa, małych i średnich przedsiębiorstwach, na implementacji wspólnych zasad tak zwanej *flexicurity* oraz na rozwiązywaniu problemów demograficznych związanych z tym, że Europa się starzeje i coraz większa presja wywierana jest na fundusze emerytalne.

Naszym celem jest to, by podczas prezydencji opracować nowe zintegrowane wytyczne na wiosenny szczyt Rady Europejskiej. Te wytyczne to nie będzie nic nowego, dlatego że, tak jak już wspominałem, wszyscy chyba zgadzamy się co do tego, iż Strategia Lizbońska zaczyna działać, a więc cele zostały ustalone prawidłowo.

Trzeci istotny priorytet jest związany ze zmianami klimatu i z energią. Komisja Europejska przygotowała pakiet legislacyjny dotyczący rozwiązania kwestii emisji gazów cieplarnianych, wykorzystania odnawialnych źródeł energii. W ubiegłym roku Rada Europejska określiła podstawowe elementy nowej zintegrowanej polityki Unii Europejskiej w kwestii klimatu i energii, obecnie należy podjąć dalsze działania w tym zakresie. Kompleksowe negocjacje dotyczące tego pakietu dotyczącego kwestii klimatu i energii rozpoczną się podczas naszej prezydencji. Dwa posiedzenia Rady Europejskiej będą temu poświęcone. Pierwsza sesja będzie stosunkowo nieformalna, druga natomiast, w czerwcu – formalna. Mamy nadzieję, że wszystkie państwa członkowskie

będą gotowe do konstruktywnej współpracy w tym zakresie. Słowenia będzie popierała uzyskanie wcześniej porozumienia co do pakietu dotyczącego klimatu i energii. Chcielibyśmy, by został on przyjęty najpóźniej na początku 2009 r. Tak jak już wspominałem, negocjacje się rozpoczną. Już słyszeliśmy pewne oczekiwania odnośnie do tego, co Komisja zaprezentuje. Wiemy, że jeśli chodzi o ograniczenie emisji gazów cieplarnianych, na pewno trudno będzie to osiągnąć, będzie to trudne i dla nas i, z tego, co wiem, również dla Polski.

Czwarty priorytet, ogólnie rzecz biorąc, ale jeśli chodzi o politykę zagraniczną jest on pierwszy, najważniejszy, to kwestia Bałkanów Zachodnich. Stabilność Bałkanów Zachodnich ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa i prosperity całej Unii Europejskiej. Z tego względu kwestia perspektywy europejskiej dla Bałkanów Zachodnich powinna pozostać najważniejsza, jeżeli chodzi o agendę Unii Europejskiej. Słowenia będzie podejmowała wysiłki, żeby ponownie potwierdzić agendę z 2003 r. z Salonik i może ewentualnie będzie konkluzja dotycząca sieci stabilizacyjnej i umowy stowarzyszeniowej, a także w sprawie wzmocnienia współpracy regionalnej w takich obszarach, jak stopniowa liberalizacja, transport, badania i rozwój, walka ze zorganizowaną przestępczością. Będzie również spotkanie ministrów Unii Europejskiej i Bałkanów Zachodnich, nieformalne spotkanie ministrów spraw zagranicznych, które odbędzie się 29 marca. Będzie tam omawiana kwestia komunikatów Komisji Europejskiej, które będą prezentowane 5 marca; tak jest to przewidywane.

Może państwo wiecie, że Komisja już przedstawiła jeden raport na początku grudnia. Nie był on zbyt pozytywny, mamy nadzieję, że to spotkanie nada nowy impuls do działania. Ale w kwestii rozwiązania problemu statusu Kosowa, a także zarządzania późniejszym procesem stabilizacji Unia Europejska będzie musiała wziąć na siebie rolę wiodącą. Powinniśmy to osiągnąć w taki sposób, żeby zwiększyć stabilność i bezpieczeństwo całego regionu. Czasami w mniej lub bardziej formalnych dyskusjach mówimy, że to jest najbardziej palący problem dla prezydencji słoweńskiej.

Teraz piąty priorytet. Chodzi tutaj o europejski Rok Dialogu Międzykulturowego. Będziemy podejmowali wysiłki, żeby wnieść wkład do dialogu międzykulturowego w ramach Unii Europejskiej. Dialog międzykulturowy tworzy fundament koegzystencji wszystkich obywateli Europy i dlatego trzeba podkreślać wartość tego dialogu i wielojęzyczności wśród obywateli Unii Europejskiej, trzeba to prezentować opinii europejskiej. I dlatego w przyszłej polityce Unii Europejskiej należy skorzystać z pozytywnych doświadczeń z tego roku. Poza tym będziemy proponowali dialog międzykulturowy z Bałkanami Zachodnimi i całym światem. Pewien szczególny wkład Słowenii to inicjatywa stworzenia śródziemnomorskiego uniwersytetu w mieście Piran na wybrzeżu. Jest to już uzgodnione pomiędzy ministrami spraw zagranicznych w Unii. Trzeba przyznać, że jest to jeden z ważnych priorytetów.

Mamy jeszcze wiele innych priorytetów, bardzo krótko podzielę się refleksjami na ten temat. Po pierwsze, naszym priorytetem jest zakończenie poszerzenia strefy Schengen. Chodzi tutaj o poszerzenie zasięgu Schengen na lotniska. Następnie będziemy monitorowali poszerzenie strefy euro w odniesieniu do nowych członków, Cypru i Malty. Będziemy kontynuowali negocjacje z Chorwacją i Turcją w sprawie akcesji.

Będzie też bardzo ważna debata. Nie będzie to coś nowego, nie będą to nowe decyzje. Podejmiemy je podczas prezydencji słoweńskiej. Będzie to debata na temat przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej, tak zwanego CAP. Sprawdzimy jakby status tej

polityki, będziemy ją omawiać pod kątem racjonalności. I chciałbym tylko wspomnieć, że odbędą się cztery szczyty, spotkania przedstawicieli państw należących do Unii Europejskiej z przedstawicielami krajów trzecich, partnerami z krajów trzecich. Z Ameryką Łacińską będzie spotkanie w Peru, ze Stanami Zjednoczonymi – w Słowenii, z Rosją – na Syberii. Liczymy, że na tym spotkaniu na Syberii będą omawiane kwestie zmiany klimatu. Będą też dyskusje z partnerami z Japonii.

Oczywiście w naszej agendzie szczególne zainteresowanie kierujemy na politykę sąsiedztwa w Unii Europejskiej, a także proces barceloński – chodzi tutaj o południową flankę Unii Europejskiej.

Może państwo zauważyli podczas prezentowania pierwszego obrazu, że mottem naszej prezydencji jest synergia. Wyraz ten powstał od skrótu literowego nazwy Słowenia, czyli SI. To „i” jest nieco inne niż polskie. W każdym razie sądzimy, że ta synergia jest bardzo ważna, jest potrzebna, synergia pomiędzy państwami członkowskimi, pomiędzy instytucjami Unii Europejskiej, pomiędzy ludźmi należącymi do społeczności międzynarodowej, pomiędzy pokoleniami i kulturami. Będziemy pamiętali, że, tak jak tu wyjaśniono, ta praca pomiędzy pokoleniami to problem zdarzeń demograficznych, bo mamy w Europie starzejące się społeczeństwo, to także problem dialogu międzykulturowego, bo mamy różne kultury. Tak więc ważne zadania stoją przed nami i sukces osiągniemy tylko wtedy, kiedy będziemy pracowali razem. Dziękuję bardzo za uwagę, jestem otwarty na pytania, które będą po wypowiedzi, po wystąpieniu pana ministra.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Bardzo dziękuję za przedstawienie tych zamierzeń, one są bardzo ambitne.

Poproszę teraz pana ministra Mikołaja Dowgielewicza o ocenę tego, co tutaj zostało powiedziane, ocenę naszego rządu.

Sekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Mikołaj Dowgielewicz:

Dziękuję uprzejmie, Panie Przewodniczący.

Panowie Przewodniczący! Panowie Ambasadorowie! Członkowie Komisji Senackiej!

Przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że bardzo się cieszę z tego dzisiejszego spotkania. To jest dla mnie pierwsza okazja, aby spotkać się z paniami i panami senatorami. Mam nadzieję, że to będzie bardzo dobra współpraca, bo rola parlamentu, Senatu w procesie tworzenia prawa wspólnotowego wzrośnie wraz z wejściem w życie Traktatu Lizbońskiego i musimy wspólnie się zastanawiać, w jaki sposób nasza współpraca powinna być kształtowana, w jaki sposób ona powinna przebiegać, aby Polska była w Unii Europejskiej reprezentowana w sposób skuteczny i żebyśmy dobrze realizowali nasze priorytety.

Przechodząc do tematu naszego dzisiejszego spotkania, posiedzenia, chciałbym przede wszystkim pogratulować panu ambasadorowi Portugalii osiągnięć prezydencji. Myślę, że była to prezydencja ze wszech miar wyjątkowa. Jej priorytet numer jeden został zrealizowany w stu procentach. I nie muszę państwu mówić, że w ocenie rządu było to wielkie osiągnięcie dla Unii Europejskiej, wielkie osiągnięcie dla Polski. Z rezultatu prac nad traktatem z Lizbony Polska jest bardzo zadowolona. Wyrażamy także

nadzieję, że będziemy jednym z pierwszych krajów, które ratyfikują traktat z Lizbony. Mówiliśmy, że chcemy być w ogóle pierwszym krajem członkowskim Unii Europejskiej, który to zrobi, niestety, ten honor „ukradli” nam Węgrzy...

(Wesołość na sali)

...którzy z zaskoczenia go ratyfikowali pod koniec grudnia. Spodziewamy się oczywiście, powiem to państwu od razu, że w najbliższych tygodniach także inne parlamenty go ratyfikują, w związku z tym nie będziemy może na podium, ale myślę, że blisko. Intencją rządu jest, aby ustawa ratyfikacyjna została szybko przekazana do Sejmu i Senatu, i miejmy nadzieję, że ten proces zostanie szybko sfinalizowany.

Traktat to wielkie osiągnięcie, ale bardzo konkretnym osiągnięciem dla obywateli, przede wszystkim dla obywateli nowych państw członkowskich, jest także rozszerzenie strefy Schengen. Wyrażamy głębokie zadowolenie, że do tego doszło i doceniamy także wysiłki prezydencji portugalskiej w tej materii, ponieważ rzeczywiście ta sprawa, o czym wspominał pan ambasador, nie była do końca oczywista. Na początku dyskusji o rozszerzeniu strefy Schengen wydawało się, że termin nie zostanie dotrzymany i znacząco się to rozszerzenie opóźni. Tak więc jeszcze raz serdeczne gratulacje.

Uważamy także, że prezydencja odniosła sukces, jeśli chodzi o utrzymanie tempa i jakości negocjacji akcesyjnych z Turcją i Chorwacją. Otwarto dwa nowe rozdziały negocjacyjne z Turcją oraz jeden z Chorwacją. Wyrażamy z tego zadowolenie, ponieważ Polska, jak państwo wiecie, jest państwem członkowskim, które uważa, że Unia Europejska powinna być otwarta na nowych członków i powinna działać aktywnie na rzecz rozszerzenia.

Chciałbym także wspomnieć bardzo krótko jeszcze o trzech rzeczach, jeśli chodzi o program pracy prezydencji portugalskiej. Przede wszystkim, w odniesieniu do Strategii Lizbońskiej czy strategii wzrostu i zatrudnienia, dokonano istotnego kroku w kierunku powiązania kwestii nauki i gospodarki, polegającego na wspólnym omawianiu na posiedzeniach Rady do spraw Konkurencyjności komunikatów Komisji na temat przeglądu w czterech obszarach: polityka przemysłowa, polityka wobec małych i średnich przedsiębiorstw, polityka rynku wewnętrznego oraz zwiększanie umiejętności i kwalifikacji pracowników. Tego typu podejście strategiczne, całościowe do tworzenia wspólnotowego wymiaru Strategii Lizbońskiej – nie mówię tutaj o aspekcie wewnętrznym, krajowym planie reform – witamy z zadowoleniem. I chcielibyśmy, żeby w tym duchu działała także prezydencja słoweńska. Bardziej szczegółowo opowiem o tym za chwilę lub jeśli państwo będziecie mieli pytania.

Sprawa kolejna. Witamy z zadowoleniem także wzmocnienie procesów odnowy rynku wewnętrznego. W trakcie prezydencji portugalskiej został dokonany tak zwany przegląd rynku wewnętrznego, którego celem jest dostosowanie tego rynku z całym swoim otoczeniem społeczno-gospodarczym do wymogów globalizacji. Jest to swego rodzaju nowy rozdział w historii, rozpoczętej w 1992 r. programem Delorsa, który stworzył fundamenty rynku wewnętrznego. Jest to próba dokonania całościowej analizy, aby stwierdzić, w jaki sposób rynek wewnętrzny Unii może lepiej działać. Z polskiej perspektywy jest istotne, aby ten rynek opierał się nadal na czterech filarach, obecnie mówimy już o pięciu filarach, czyli o czterech wolnościach, do których dodano ostatnio piątą, wolność przepływu wiedzy, wolność przepływu naukowców. Jest to może trochę ryzykowne, z polskiego punktu widzenia, ale musimy też patrzeć pozytywnie – miejmy nadzieję, że ten przepływ nie będzie tylko w jedną stronę.

Proszę państwa, jeśli chodzi o osiągnięcia prezydencji portugalskiej, chciałbym wspomnieć także o bardzo praktycznej sprawie. Witamy z zadowoleniem kompromis, który został osiągnięty w Radzie w sprawie przyznania nowym krajom członkowskim derogacji w odniesieniu do obniżonych stawek podatku VAT. Jak państwo wiecie, jest to sprawa kluczowa dla Polski, dla rozwoju polskiej gospodarki w najbliższych latach.

I na zakończenie proszę mi pozwolić powiedzieć o jednej sprawie, w której niestety nie udało się osiągnąć porozumienia, ale mamy nadzieję, że prace nad rozwiązaniem tego problemu wkrótce się rozpoczną. Chodzi mianowicie o prace nad projektem dyrektywy o zmianie dyrektywy z 2003 r. w sprawie pewnych aspektów organizacji czasu pracy. Jak państwo zapewne pamiętacie, w grudniu, w trakcie posiedzenia Rady EPSCO, która zajmowała się tym projektem dyrektywy, niestety nie udało się osiągnąć kompromisu. Jest to sprawa dla nas ważna w związku z sytuacją w służbie zdrowia i warunkami pracy lekarzy. Będziemy działać w tym kierunku i namawiać także partnerów w Unii Europejskiej, aby do tego tematu rychło powrócić. To tyle, jeśli chodzi o prezydencję portugalską.

Zdaje się, że zostało mi sześć i pół minuty, zgodnie z czasem wyznaczonym przez pana przewodniczącego, pozwolę więc sobie przez te sześć i pół minuty życzyć wszystkiego najlepszego prezydencji słoweńskiej. Chciałbym powiedzieć, że cieszymy się, że po raz pierwszy prezydencję objęło państwo członkowskie, które weszło razem z nami do Unii Europejskiej w 2004 r. Myślę także, że bardzo ważnym priorytetem politycznym jest ratyfikacja traktatu, o czym już wspominałem. Liczymy bardzo na to, że kalendarz działań przewidziany przez Radę Europejską zostanie dotrzymany i traktat wejdzie w życie 1 stycznia. Bardzo pozytywnie oceniamy ambitny i ważny program rozwoju stosunków Unii Europejskiej z Bałkanami Zachodnimi. Jest to w tej chwili sprawa kluczowa dla bezpieczeństwa i stabilności nie tylko tego regionu, lecz także Europy w kontekście decyzji dotyczących przyszłości Kosowa, stosunków z Serbią. I ten konkretny plan rozwoju współpracy, podpisania kolejnych umów o stabilizacji i współpracy oraz ustalenie daty rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych z Macedonią – to wszystko jest bardzo pozytywne. Oczywiście liczymy także na to, że skupiając się na regionie Bałkanów Zachodnich, prezydencja słoweńska będzie także kontynuowała dzieło, które jest już rozpoczęte, czyli snuła refleksje nad przyszłością Europejskiej Polityki Sąsiedztwa.

Pozytywnie oceniamy priorytet związany ze Strategią Lizbońską. Liczymy na to, że cztery obszary działań podejmowanych w jej ramach, czyli: rozwój społeczeństwa opartego na wiedzy i innowacji, tworzenie warunków do dynamicznego rozwoju przedsiębiorczości i wzrostu konkurencyjności gospodarki europejskiej, wspieranie rozwoju kapitału ludzkiego, aby w pełni był wykorzystywany na rynku pracy, oraz działania związane ze zmianami klimatycznymi i energią, będą bardzo ważne i obecne także w konkluzjach Rady Europejskiej, która będzie się zajmowała tymi problemami w marcu.

Polska jest bardzo zainteresowana refleksją europejską i działaniami w dziedzinie *flexicurity*, o których mówił pan ambasador. Nie będę wchodził w szczegóły, ale jeśli ktoś z pań czy panów senatorów będzie sobie życzył, mogę oczywiście ten punkt rozwinąć.

Liczymy także na dokończenie prac nad stworzeniem Europejskiego Instytutu Innowacji i Technologii. Jak państwo wiecie, Polska ma konkretny postulat w tej mate-

rii, ale akurat ta sprawa nie będzie dyskutowana w trakcie prezydencji słoweńskiej, lecz raczej później, w trakcie prezydencji francuskiej. Mianowicie zgłaszamy kandydaturę Wrocławia na siedzibę rady zarządzającej Europejskiego Instytutu Innowacji i Technologii.

Z zadowoleniem witamy priorytetowe działanie w obszarze badań i rozwoju. Mamy także kilka tak zwanych wspólnych inicjatyw technologicznych, którymi jesteśmy szczególnie zainteresowani. Są to następujące inicjatywy: *Clean Sky* – w zakresie aeronautyki, ENIAC – w zakresie nanotechnologii, Artemis – w zakresie systemów wbudowanych, IMI – w zakresie leków innowacyjnych i *Fuels Cell* – w zakresie ogniw paliwowych i wodorowych. Ta ostatnia sprawa jest bardzo istotna ze względu nie tylko na wzmacnianie konkurencyjności gospodarki europejskiej, lecz także na wspólną politykę energetyczną.

Chciałbym oczywiście powiedzieć kilka słów na temat dwóch strategicznych działań, które zostaną podjęte w trakcie prezydencji słoweńskiej. Tak jak wspominał pan ambasador, Komisja Europejska dzisiaj przyjmie swój pakiet propozycji dotyczący energii i zmian klimatycznych czy odpowiedzi na zmiany klimatyczne. Jest to pakiet, który oczywiście wpisuje się w logikę, którą kierowano się na szczycie Unii Europejskiej w marcu 2000 r., gdzie wytyczono ambitne cele: redukcja emisji gazów cieplarnianych, wzrost udziału odnawialnych źródeł energii, a także zmniejszenie zużycia energii o 20%.

W sprawie pakietu Komisji chciałbym powiedzieć, że oczywiście wpisuje się on także w światowe negocjacje dotyczące porozumienia, które będzie obowiązywało od 2013 r., dotyczącego redukcji emisji gazów cieplarnianych. Jak państwo wiecie, Polska będzie w grudniu tego roku gospodarzem bardzo poważnego przedsięwzięcia, które ma przybliżyć kompromis w ramach rozmów globalnych. To porozumienie globalne musi być osiągnięte do grudnia 2009 r. Wspominam o tym, ponieważ to nie jest tylko wewnętrzny proces, to jest także pewna perspektywa globalna, którą musimy mieć na uwadze, jeśli chodzi o kalendarz prac. Niewątpliwie z polskiej perspektywy pewne elementy w stanowisku czy w propozycji Komisji oceniamy pozytywnie. Jest jednak wiele spraw, w których widzimy słabości, widzimy zagrożenia dla polskiej gospodarki. I w związku z tym myślę, że ta sprawa będzie przedmiotem intensywnych, kompleksowych prac w Radzie Unii Europejskiej, a Polska będzie miała w tej sprawie jasno określone priorytety. Jeśli państwa interesuje szczególnie ta problematyka, to oczywiście mogę do tego wrócić, odpowiadając na pytania.

Pozwolę sobie powiedzieć o jeszcze jednej, ostatniej sprawie strategicznej, o której zresztą wspominał pan ambasador. Chodzi o przegląd Wspólnej Polityki Rolnej. Oczywiście na razie jesteśmy w fazie refleksji, natomiast w maju Komisja Europejska przedstawi swoje propozycje. Chcemy, aby te propozycje zmierzały w kierunku tworzenia jednakowych warunków konkurencji dla wszystkich rolników w Unii Europejskiej. Chcemy jednocześnie utrzymania wspólnego instrumentarium politycznego, instytucjonalnego i prawnego w sprawie Wspólnej Polityki Rolnej. I w tej kwestii mamy bardzo jasno sformułowane priorytety, postulaty. Będziemy chcieli, aby ta nasza wizja Wspólnej Polityki Rolnej była obecna i skuteczna.

Mogę zakończyć na tej sprawie, nie będę przekraczał czasu. Dziękuję bardzo. Przejdźmy w takim razie do fazy pytań. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Rzeczywiście czas na pytania, na głosy w dyskusji.

Bardzo proszę, otwieram tę możliwość.

Rozpoczniemy od pana senatora, pana premiera Włodzimierza Cimoszewicza.

Bardzo proszę.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Tego typu spotkania często zaczynają się od nieco irytujących kurtuazyjnych stwierdzeń, ale myślę, że tym razem rzeczywiście jest wyjątkowy powód, żeby podziękować Portugalii za świetną robotę związaną z traktatem i złożyć najlepsze gratulacje Słowenii, której będziemy się przypatrywali nie tylko z zainteresowaniem, lecz także emocjami, bo to pierwszy kraj z dziesiątki wstępującej trzy lata temu do Unii, który dostąpił tego bardzo trudnego zaszczytu przewodzenia.

Ja mam do pana ambasadora Portugalii jedno, bardzo specyficzne pytanie. Jak pan ocenia skuteczność polityki unijnej, wspólnej polityki unijnej w okresie waszej prezydencji wobec Kuby i w odniesieniu do represji wobec opozycji, w kontekście naszego wcześniejszego wspólnego stanowiska dotyczącego pewnych zachowań związanych z tym problemem?

Do pana ambasadora Słowenii natomiast adresuję takie pytania. Po pierwsze, czy pański rząd, pański kraj myśli o jakiejś szczególnej aktywności politycznej, dyplomatycznej związanej z procesem ratyfikowania traktatu reformującego? Czy będziecie po prostu ten proces monitorowali, jak pan powiedział, czy też spróbujecie odegrać w nim bardziej czynną rolę? Po drugie, wśród priorytetów nie znalazła się jedna kwestia. Priorytety planuje się zawczasu, dyskutuje się o tym itd., a to jest dosyć świeża kwestia. Mianowicie mam na myśli pewne, już dzisiaj zauważalne, konsekwencje rozszerzenia strefy Schengen. Interesującą rzeczą jest doświadczenie Słowenii, bo z pewnego punktu widzenia jesteście w podobnej sytuacji, w podobnym położeniu jak Polska. My w Polsce widzimy problemy, które pojawiły się po przystąpieniu do Schengen. Niektóre media poinformowały na przykład, że liczba przyjeżdżających do Polski Białorusinów, czyli sąsiadów z za wschodniej granicy, w tym miesiącu spadła o dwie trzecie. Być może to jest zjawisko przejściowe, być może w przyszłości to wróci do normy, ale może być też tak, że przyczyną takiej sytuacji jest wysokość opłat wizowych, co zapewne się nie zmieni. Czy Słowenia dostrzega ten problem i czy mogłaby spróbować, mimo nawału obowiązków, zainicjować rozmowę w Unii na ten temat? Zwłaszcza że wiąże się to z inną kwestią, podnoszoną słusznie przez Słowenię, mianowicie polityką sąsiedztwa. Rozumiemy dobrze naszych sąsiadów, ale myślimy o tym, że zapewne wielu Słowenów mieszka w bliskim sąsiedztwie Słowenii, w krajach nienależących do Unii Europejskiej, podobnie jak wielu Polaków, którzy mieszkają w bliskim sąsiedztwie Polski.

Mając jeszcze wiele innych pytań, ograniczę się tylko do jednego. Chodzi mianowicie o owe spodziewane regulacje dotyczące problematyki klimatycznej, ekologicznej, a więc między innymi przyjmowanych przez nas wszystkich zobowiązań w zakresie redukcji emisji gazów cieplarnianych, zwłaszcza dwutlenku węgla. Nawia-

sem mówiąc, będę też prosił pana ministra, który powiedział, że gotów jest udzielić bardziej szczegółowych wyjaśnień, o odpowiedź na pytanie, jakie jest stanowisko polskiego rządu w tej sprawie. Tak więc, wracając do pytania: jeżeli w Unii Europejskiej dojdzie do sporu na ten temat – a na to się zanosi, biorąc pod uwagę jak trudno było osiągnąć porozumienie w skali globalnej na Bali – czy Słowenia sobie poradzi, czy ma jakiś pomysł, żeby Europa nie wysyłała w świat niezwykle zniechęcającego sygnału, świadczącego o takim krótkowzrocznym i egoistycznym podejściu do kwestii globalnej? Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Może zaproponuję serię pytań, a potem będą odpowiedzi.

Pan senator Janusz Rachoń.

Senator Janusz Rachoń:

W tych priorytetach unijnych jest Strategia Lizbońska, jest problem klimatyczny i problem energii. Te trzy problemy bardzo silnie wiążą się ze sobą. W moim przekonaniu Unia Europejska niestety nie ma wspólnej polityki energetycznej i nie ma wspólnej strategii energetycznej. Jeżeli mamy mówić o odnawialnych źródłach energii, to powinniśmy mówić o czystych źródłach energii. Przyszłość, według mnie, to technologia wodorowa, a specjaliści unijni mówią nam, że ta technologia wodorowa to jest perspektywa pięćdziesięciu, siedemdziesięciu lat. Czy nie wydaje się obydwu panom ambasadorom, że w ramach Strategii Lizbońskiej Unia Europejska powinna zdecydowanie kierować siły i środki, a przede wszystkim środki na rozwój technologii wodorowej, transport, przechowywanie itd., zamiast wydawać ogromne sumy na subsydia dla europejskiego rolnictwa?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są kolejne pytania?

Ja do tych kwestii energetycznych może bym dodał takie pytanie. Jak z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego panowie ambasadorowie widzą te regulacje czy te porozumienia bilateralne z Rosją, na przykład, z Bułgarią, zawarte w ostatnim czasie? Czy one sprzyjają, czy nie sprzyjają bezpieczeństwu energetycznemu Unii Europejskiej?

I jedno pytanie do pana ministra. Chodzi o przygotowanie do prezydencji. Słowenia jest rzeczywiście pierwszym nowym krajem, który objął prezydencję, ale wydaje się, że Polska przejmie ją w 2011 r. To jest pewna perspektywa, ale moim zdaniem już w tej chwili trzeba by rozpocząć przygotowania. Ile czasu trwały przygotowania do sprawowania prezydencji w Słowenii?

Pan senator Stanisław Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Pytanie do pana ambasadora Słowenii, właśnie w kontekście tych zagadnień energetycznych, o których tutaj mówimy.

Rozpoczęły się działania zmierzające do liberalizacji rynku energetycznego, a zarazem do ułatwienia i znormalizowania w obszarze unijnym transferu energii. Myślę o projekcie rozporządzenia, które się ukazało, przygotowanego przez Komisję Europejską, dotyczącego niezależnych operatorów przesyłowych. Chciałbym spytać, czy w tym obszarze Słowenia widzi potrzebę zróżnicowanego podejścia do operatorów systemów elektroenergetycznych oraz operatorów systemów gazowniczych i przesyłu ropy naftowej. Jeżeli bowiem chodzi o energię elektryczną, to zarówno źródła, przesył, jak i odbiór – to wszystko jest kwestią wewnętrzną, unijną. Co do mediów, takich jak gaz i ropa naftowa, to niestety źródła znajdują się na zewnątrz obszaru unijnego i dlatego wymaga to, jak myślę, specjalnego potraktowania. A na dodatek nie ma tam całkowitej dowolności w wyborze źródeł, bo wiadomo, że one są umieszczone w określonych miejscach.

I teraz następną sprawą. Czy w zakresie polityki energetycznej prezydencja słoweńska ma świadomość, że podejmowane działania energetyczne – myślę o działaniach zmierzających do ochrony powietrza – nie zawsze przenoszą się na... To znaczy, nakłady czy wysiłki, zarówno działania, jak i wysiłki materialne, nie zawsze przenoszą się proporcjonalnie na efekty. Tym bardziej że dopóki ochroną powietrza nie będzie objęty cały świat – o czym mówił pan minister – czyli dopóki nie zostanie wykonane to, co się nie udało na Bali, dopóty będziemy „strzelali sobie w kolano”, że tak powiem, bo konkurencyjność gospodarki unijnej będzie malała. Dziękuję.

Senator Leon Kieres:

Ja mam pytania do pana ministra Drofenika i do pana ministra Dowgielewicza.

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Madrycie konferencja zorganizowana przez dwóch premierów: Hiszpanii – Zapatero i Turcji – Erdogana; to było pokłosie, jeśli można użyć tego rodzaju sformułowania, ataku na dworzec Atocha w Madrycie. Dialog międzykulturowy to inicjatywa, której przewodzi w imieniu Organizacji Narodów Zjednoczonych pan Sampaio, były prezydent Portugalii, wysoki przedstawiciel Organizacji Narodów Zjednoczonych. Występowałem na tej konferencji w imieniu Polski na prośbę Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

I moje pytanie jest takie. Czy pan, Panie Ambasadorze, uważa, że problematyka dialogu międzykulturowego, między światem islamu a cywilizacją judeochrześcijańską, bo w tych perspektywach, w tej płaszczyźnie ten dialog był inicjowany i prowadzony w czasie tej konferencji, powinna pozostać domeną państw? Czy też, w związku z nową sytuacją Unii – po ratyfikacji, po implementacji Traktatu Lizbońskiego – pewne inicjatywy powinny być przejęte w perspektywie właśnie globalnej? Czy powinniśmy prowadzić w tej kwestii jakąś skoordynowaną politykę? Zdaję sobie sprawę z delikatności problemu, ale wydaje mi się, że on coraz bardziej narasta.

Panie Ministrze, moje pytanie do pana jest związane z problem wrocławskiego, mam nadzieję, Europejskiego Instytutu Innowacji i Technologii, a w zasadzie siedziby jego rady zarządzającej. Rozumiem, że to jest problem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ale mam także do pana pytanie. Jak wygląda problem koordynacji naszych inicjatyw, jeśli idzie o promocję tej siedziby w Polsce? Pan przedstawił w materiałach uzgodnienia ze Słowenią w sprawie programu Galileo, dotyczące naszego ewentualnego poparcia dla inicjatywy Słowenii. A ja chciałbym się dowiedzieć jak to wygląda generalnie, bo w Madrycie, w rozmowie z przedstawicielami naszej ambasady, zaobserwowałem na razie tylko śladową promocję naszej inicjatywy.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Czy są dalsze pytania?

Proszę bardzo, pan senator Sidorowicz.

Senator Władysław Sidorowicz:

Pan senator Kieres odebrał mi pytanie dotyczące promocji tej idei Europejskiego Instytutu Innowacji i Technologii, promocji Polski i Wrocławia w zabieganiu o siedzibę rady. Ale mam jeszcze drugie pytanie, które chciałbym zadać panu ministrowi Drogenikowi, dotyczące Kosowa, roli Unii w tym konflikcie. Jaka jest różnica między podejściem Unii Europejskiej i Rosji do kwestii niepodległości Kosowa? Czy w tej prezydencji Słowenia planuje jakieś działania?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są dalsze pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego poproszę teraz panów ambasadorów i pana ministra o ustosunkowanie się do tych pytań.

Rozpocznijmy może od pana ambasadora Portugalii.

Ambasador Republiki Portugalskiej José Sequeira e Serpa:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jeśli o mnie chodzi, to zadano mi pytanie konkretne, dotyczące Kuby. Dziękuję bardzo za to pytanie.

W Portugalii, niezależnie od tego, czy mamy prezydencję w Unii czy nie, uważamy, że najlepszym sposobem rozwiązywania problemów jest dialog. Jak państwo zapewne wiedzą, mamy bardzo dobre dwustronne stosunki z Kubą. Oczywiście nie jesteśmy zadowoleni z sytuacji na Kubie, zwłaszcza jeśli chodzi o przestrzeganie praw człowieka, niemniej jednak prowadzimy z Kubą dialog.

Jeśli chodzi o stosunki z Kubą podczas prezydencji portugalskiej, w czerwcu 2007 r. odbyło się posiedzenie, które dotyczyło podejmowania wysiłków mających na celu ponowne rozpoczęcie dialogu politycznego między Unią Europejską a Kubą. Tak że w tym sensie prezydencja portugalska wspierała to nieformalne spotkanie z Kubą w Nowym Jorku. Na pewno to spotkanie miało jakiś wpływ na rozwiązanie problemu przestrzegania praw człowieka na Kubie. Poprosiliśmy Kubańczyków o zwrócenie wolności więźniom politycznym. Oczywiście to spotkanie nie zakończyło się pełnym sukcesem, ale delegacja kubańska przyjęła do wiadomości, iż należy usunąć pewne przeszkody na drodze do dialogu. Wydaje mi się, że jakieś drzwi zostały jednak otwarte i że takie inicjatywy powinny być kontynuowane.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Leon Kieres)

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję, Panie Ambasadorze.

Teraz poprosimy pana ambasadora Drogenika.

Ambasador Republiki Słowenii Jožef Drogenik:

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o pytanie zadane przez pana senatora Cimoszewicza, odpowiem, że Słowenia nie przewiduje żadnych specjalnych działań związanych z ratyfikacją w innych krajach. To jest bardzo delikatna kwestia. Tak więc, jeśli mój portugalski kolega pozwoli, chciałbym ujawnić pewien element. Mój premier podczas dyskusji, jaka niedawno toczyła się z Portugalią, powiedział, że nie byłoby dobrze, gdyby odbywały się zbyt liczne referenda albo też gdyby Portugalia zastanawiała się nad referendum. Premier Portugalii odpowiedział, iż nie jest to problem prezydencji, lecz jest to wewnętrzna sprawa każdego państwa członkowskiego. Tak że, tak jak już powiedziałem, konieczne jest podjęcie pewnych działań po to, by traktat został wdrożony terminowo i sprawnie. Będziemy pracować na przykład nad stworzeniem wspólnych służb zagranicznych, ale to będą działania o charakterze technicznym, tak jak już wspominałem. Po prostu pewne sprawy należy ustalić, na przykład, ile osób będzie zajmowało się prezydencją itd. Nie przewidujemy żadnych konkretnych działań, jeśli chodzi o promocję. Raczej mamy zamiar zająć się monitorowaniem i zachęcać państwa członkowskie do tego, żeby we właściwym czasie zajęły się tą kwestią.

Kolejne pytanie dotyczyło konsekwencji rozszerzenia Schengen. Pan premier zapytał o nasze doświadczenia. Skomentowałbym to w następujący sposób. Możliwe, że obecnie nie ma jakichś zauważalnych konsekwencji tego procesu. Jesteśmy w odmienną sytuację niż Polska, jeśli chodzi o granice, chociażby z Białorusią. Mieliśmy natomiast taką sytuację w przeszłości. Chcieliśmy być bardziej papiescy niż papież i kilka lat temu, przewidując nasze wejście do strefy Schengen, wprowadziliśmy wizy dla obywateli Bośni i Hercegowiny. To była taka mała rewolucja, bo nagle okazało się, że ludzie, którzy podróżują, żeby odwiedzić krewnych, muszą płacić za wizy. Podjęto więc decyzję, że wizy będą bezpłatne. Jeśli chodzi o Macedonię i Serbię, też były wizy. I na początku wystąpiły dość poważne napięcia. Również nasi krajowi przedsiębiorcy zaczęli nas pytać, jaką politykę stosuje nasz słoweński rząd, czy wspiera stosunki handlowe, czy też raczej chce je ograniczyć. Tak że na pewno nie jest to łatwe.

Chciałbym również wspomnieć o tym, że Słowenia była przeciwna podwyższaniu cen wiz, formalnemu podnoszeniu tych cen, a potem ich obniżaniu za pośrednictwem szczególnych porozumień. 35 euro to jest cena ostateczna... propozycja, która została przyjęta, propozycja Francji, to było 60 euro. Tak było w ubiegłym roku.

Planowaliśmy zainicjowanie pewnych negocjacji czy też przyjęcie wewnętrznego mandatu, jeśli chodzi o zawieranie porozumień z krajami Bałkanów Zachodnich. Moim zdaniem, należałoby się również zastanowić nad tym, jakie będą relacje z Ukrainą i Białorusią. Jeśli chodzi o Białoruś, stanowisko Słowenii jest takie, że jakiegokolwiek restrykcje wobec reżimu białoruskiego nie powinny być wymierzone w zwykłych obywateli. My powinniśmy raczej umożliwić tym zwykłym obywatelom podróżowanie na Zachód, by mogli jak gdyby tego Zachodu dotknąć.

Ambasador Republiki Portugalskiej José Sequeira e Serpa:

Mimo iż pytanie nie było skierowane do mnie, chciałbym powiedzieć, że mamy pewne doświadczenia z Schengen. Nasza sytuacja jest odmienna od sytuacji słoweńskiej czy polskiej, dlatego że mamy tylko jednego sąsiada, akurat jest nim Hiszpania,

która też jest członkiem Schengen. Oczywiście na początku mieliśmy pewne trudności z wdrożeniem systemu Schengen. W tym czasie prezydencja hiszpańska mówiła o zagrożeniu terroryzmem w Portugalii. I faktycznie stało się tak, że nasze służby zaczęły ze sobą współpracować znacznie intensywniej niż dotychczas. Tak że wydaje mi się, że jeśli będzie istniała prawdziwa współpraca, to okaże się, że problemy, o których ludzie mówią w odniesieniu do Schengen, tak naprawdę nimi nie są. Drugą co do wielkości społecznością Portugalii jest społeczność ukraińska, tak że wydaje mi się, że w tym wypadku nie ma jakos specjalnej różnicy, czy Polska jest w Schengen, czy nie. Tak czy inaczej, mamy dużo Ukraińców u siebie.

Jeśli chodzi o główną sprawę związaną z uczestnictwem w Schengen – no cóż, jest to najłatwiejszy sposób na wymianę informacji, najlepszy sposób na to, by wspólnie zwalczać terroryzm i przestępczość zorganizowaną.

Podsumowując te sprawy odnoszące się do Schengen, chciałbym powiedzieć, że w tej chwili nie mamy jakichś szczególnych problemów związanych z wejściem do tej strefy, ale mieliśmy je wcześniej. Niektóre z nich miały charakter bardziej polityczny czy też filozoficzny. Nie rozumiem, dlaczego niektóre osoby zbierają się, by protestować, na przykład po drugiej stronie granicy polsko-ukraińskiej, skoro wcześniej też były wizy. Może problemem jest opłata za wizy. One są wydawane na dziewięćdziesiąt dni, potem mogą zostać przedłużone. Są to wizy wielokrotnego przekroczenia granicy, tak naprawdę można tę granicę przekraczać codziennie. Gdzieś czytałem, że jest to problem tych, którzy bardzo często podróżują, na przykład codziennie. Ale mogę sobie wyobrazić, że po podpisaniu umów z niektórymi krajami Bałkanów Zachodnich, jeśli chodzi o ułatwienia wizowe, będzie można przeprowadzić debatę dotyczącą rozszerzenia Schengen, bo przecież to nie jest tylko problem Polski. Podobny problem może mieć Rumunia, podobny problem może mieć Słowacja. Tak że może warto byłoby przeprowadzić wspólnie jakąś analizę tego, jak ta sytuacja wygląda.

Teraz co do ograniczenia emisji dwutlenku węgla. Wiemy, że jest to kwestia niezwykle delikatna. Bo trudno mówić o skuteczności podejmowanych działań, jeśli tylko Europa będzie je podejmowała, a w innych częściach świata one nie będą podejmowane. Nie wiem, nie znam dokładnego stanowiska Słowenii, ale wydaje mi się, iż ogólnie ta sprawa została już omówiona na szczelbu europejskim i powiedziano, że Europa powinna być w tej kwestii liderem na świecie. Jeśli wszyscy będą czekali na to, co zrobią inni, to nigdy nie pójdziemy do przodu, nigdy nie wykonamy kroku naprzód.

Ambasador Republiki Słowenii Jožef Drogenik:

Jak już powiedziałem, również pan minister o tym mówił, trwają przygotowania do dużej konferencji, która odbędzie się w Kopenhadze w 2009 r. Żeby jednak tak bardziej konkretnie odpowiedzieć na pytanie zadane przez pana senatora Cimoszewicza, najpierw musimy przedstawić wszelkie pomysły, zaproponować to, co powinno być uwzględnione, a co nie może być uwzględnione. Powinna być znana sytuacja w poszczególnych krajach. My wiemy, że sytuacja w Polsce różni się od sytuacji w niektórych innych krajach. Są takie kraje, które mają dużo energii pochodzącej ze źródeł innych niż węgiel. Na przykład we Francji prawie 50% energii elektrycznej pochodzi z elektrowni jądrowych. Tak że wydaje mi się, że to wszystko należałoby otwarcie przedstawić, a następnie podjąć poważne decyzje. Powinna się odbyć debata ukierunkowana na przyszłość.

Osobiście nie uważam, byśmy... Może inaczej powiem. Mówi się, że ponieważ nasz przemysł jest uzależniony od pewnych rodzajów energii, w odniesieniu do nas powinny być stosowane inne zasady. To nie jest słuszne podejście. Na przykład sześć lat temu my w Słowenii nie byliśmy szczególnie zachwyceni, kiedy nazywano nas krajem w okresie przejściowym. Mówiliśmy: dobrze, mamy gospodarkę rynkową, więc jaki to jest okres przejściowy? Mamy pełną demokrację, to gdzie ten okres przejściowy? Oczywiście, kiedyś byliśmy w okresie przejściowym, ale teraz nie jesteśmy.

Konieczne jest wprowadzenie pewnych zmian. W debacie politycznej, w negocjacjach należałoby uwzględnić sytuację we wszystkich państwach członkowskich. Wynikiem takiej debaty powinno być utworzenie pewnych okresów przejściowych czy też przyjęcie nieco odmiennego podejścia w odniesieniu do różnych sytuacji. Moim zdaniem, to byłoby rozsądne podejście, mogłoby zaowocować konkretnymi wynikami. Jeśli natomiast będzie przyjęte sztywne podejście, bez żadnej elastyczności... No cóż, brak elastyczności prowadzi do braku sukcesów.

Odniosę się teraz do kwestii poruszonej przez senatora Iwana. Nie jestem ekspertem, ale wiem, że jest problem w oddzieleniu dystrybutora od producenta, jeżeli są to podmioty państwowe, jeśli państwo jest właścicielem obu tych podmiotów. Już była debata na ten temat, wicepremier i minister gospodarki, pan Waldemar Pawlak się w to angażował. Jest taki pomysł, żeby różne ministerstwa się tym zajęły, na przykład produkcja będzie podlegała jednemu ministerstwu, a dystrybucja innemu. I będzie to zróżnicowane podejście w zależności od tego, czy źródłem energii jest gaz, czy olej, czy prąd elektryczny. Dla mnie jako dyplomaty to pytanie jest może zbyt szczegółowe, zbyt techniczne. Mogę zebrać pewne informacje na ten temat i odpowiedzieć później w formie pisemnej.

Zastanawiałem się nad pytaniem o skuteczność. Sądzę, że tak naprawdę Unia Europejska już podjęła decyzję, że musimy być liderem. To był taki mandat Unii Europejskiej, delegacji Unii Europejskiej na tej konferencji na Bali. Unia bardzo naciskała na Stany Zjednoczone. Wiecie państwo, że nawet w poglądach kanclerz Merkel widać pewien rozwój, jeżeli chodzi o kwestię współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. A z tego, co wiem, Rosja ma do tego inklinacje, ale nie była tak bardzo przeciwko jak Stany Zjednoczone.

Teraz kwestia poruszona przez pana przewodniczącego Kieresa. W Słowenii dostrzegamy ten dialog międzykulturowy i widzimy go bardzo szeroko. Wahamy się używać terminu „dialog pomiędzy cywilizacjami”, dlatego że to było bardzo krytykowane. Bo co to znaczy, że jeden kraj jest bardziej ucywilizowany niż inny? Czyli bardziej się trzymamy kultur, patrząc na to z takiej perspektywy, że mamy kultury, które są podzielone religiami, na przykład mamy ortodoksyjne chrześcijaństwo, tego typu kulturę, mamy różne grupy etniczne, takie jak Romowie. I wewnątrz Unii Europejskiej jest bardzo żywa debata na takie tematy. Europa, każdy z członków Unii Europejskiej będzie tworzył taką atmosferę, żeby przypadki, jakie miały miejsce we Włoszech w odniesieniu do Romów, się nie powtórzyły. Tutaj chodzi o wszystkich Rumunów. Powinniśmy tak rozwinąć nasze myślenie, żeby zapobiegać tego typu ekscesom.

Jeśli chodzi o pytanie pana Wittbrodta, Słowenia jest również, tak jak Polska, za europejską polityką energetyczną, za europejską strategią energetyczną. Niestety, pamiętacie państwo, że w zeszłym roku mieliśmy wiele stanowisk nacjonalistycznych. Może państwo pamiętacie spory pomiędzy niektórymi państwami członkowskimi, dotyczące przejęcia pewnych firm, dużych firm zajmujących się energią. I nawet pomię-

dzy dwoma państwami członkowskimi były próby blokowania. Nie będę wchodził tu w szczegóły. Tak więc byliśmy zaangażowani w rozmowy na temat rurociągu Nabucco. Obecnie Federacja Rosyjska zawarła umowę z Bułgarią w sprawie gazociągu South Stream, co może spowodować, że Nabucco stanie się nierentowny. Ale może powinniśmy wysnuć pewne wnioski z tej nowej sytuacji.

Pozostały jeszcze dwa małe pytania. Jeśli chodzi o pytanie o to, jak przygotowujemy się do prezydencji, powiem, że zaczęliśmy te przygotowania w 2005 r., kiedy rząd stworzył międzyresortową komisję – ciało, które odpowiadało za opracowanie planu. Co najważniejsze, powołano zespoły, które miały zatrudnić odpowiednie osoby, których nie mieliśmy. Zatrudniliśmy dwa tysiące osób do realizowania prezydencji, a jeśli chodzi o budżet, zaplanowaliśmy go w kwocie 60 milionów euro. Czyli tak naprawdę dwa i pół roku przygotowywaliśmy się do prezydencji.

I była również kwestia, poruszona przez senatora Sidorowicza, dotycząca Kosowa. Prawdą jest, że Kosowo jest najbardziej newralgiczną kwestią, ale w tym wypadku próbujemy pracować jakby za zamkniętymi drzwiami. Jest to bardzo rozsądne, zwłaszcza że trwają wybory. Pierwsza runda była w zeszłą niedzielę, teraz będzie kolejna, druga runda wyborów prezydenckich w Serbii. Czyli ciężko pracujemy nad tą kwestią, uważamy, że trzeba trzymać się razem, cała Unia Europejska powinna trzymać się razem, żeby nie mieć...

Powinien zostać ustanowiony, jak to się mówi w dyplomacji, minimalny wspólny mianownik. Nie będzie wtedy konieczne, żeby każde państwo członkowskie z osobna uznawało jednostkowe ogłoszenie niepodległości przez władze Kosowa, władze Prisztiny.

Najważniejsza sprawa dla Unii Europejskiej to przygotowanie pod względem technicznym, finansowym, a także przygotowanie personelu nowej misji, europejskiej misji obronności i bezpieczeństwa w Kosowie. Żaden podział terytorium Kosowa nie jest akceptowany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękujemy, Panie Ambasadorze, za bardzo wyczerpujące odpowiedzi.
Poprosimy teraz, Panie Ministrze, o takie esencjonalne, skrótowe odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Mikołaj Dowgielewicz:**

Dobrze, bardzo esencjonalne. Postaram się, chociaż pytania były dosyć obszerne.

Jeśli chodzi o pytanie pana premiera Włodzimierza Cimoszewicza, odniosę się do jednej bardzo specyficznej sprawy, mianowicie sprawy węgla. Myślę, że obecnie w Unii Europejskiej rozpoczęła się dyskusja o sprawach energetycznych z punktu widzenia bezpieczeństwa, zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego w związku z kontekstem zewnętrznym, w związku z wyzwaniem, jakimi są rosnące ceny ropy i gazu. W ostatnim czasie ten akcent przesuwa się na sprawy ochrony środowiska, czego dowodem jest dzisiejsza propozycja Komisji Europejskiej. Polska stoi na stanowisku, że wyzwania globalne, ochronę środowiska trzeba brać pod uwagę, ale aspekt bezpieczeństwa energetycznego musi być w tych rozwiązaniach uwzględniany. Bo Polska 95% energii elektrycznej czerpie z węgla, a więc ten aspekt nie może być po-

minięty. Uważamy, że w tej propozycji Komisji... To znaczy, jeszcze nie ma tej propozycji, ale myślę, że za dwie godziny ona będzie. Powiedzmy więc, że z tego, co słyszemy o propozycji Komisji, ten aspekt, czyli zależności takich krajów, jak Polska, od węgla, nie jest uwzględniony w wystarczającym stopniu. Nie należy jednak patrzeć na ten problem wyłącznie z negatywnego punktu widzenia, dlatego że my proponujemy pójście do przodu z technologią. Są tak zwane technologie CCS, czyli *Carbon Capture & Storage*, co oznacza, że emisje CO₂ pochodzące z tradycyjnej działalności górniczej można zredukować w bardzo znaczącym stopniu. I Polska chciałaby, żeby znalazło to odzwierciedlenie w tych decyzjach Rady, które będą się odnosiły do pakietu energetyczno-klimatycznego. Chcielibyśmy, żeby pierwsze instalacje w technologii CCS mogły być właśnie na terenie Polski. Jeśli pan pozwoli, tylko na tym się skupię w tej chwili, bo nie mamy czasu na dłuższą dyskusję na temat.

Druga sprawa. Pan przewodniczący Wittbrodt pytał mnie o przygotowania do prezydencji Polski. Chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o prace koncepcyjno-analityczne, a także kontakty z państwami członkowskimi, jesteśmy dość zaawansowani. Pod koniec ubiegłego roku delegacja UKIE uczestniczyła w Lublanie w spotkaniach z kolegami, którzy przygotowywali prezydencję Słowenii. Mamy także bardzo dobre oferty współpracy od innych przyszłych prezydencji, które będą przed nami, chociażby od prezydencji czeskiej, bardzo się z tego cieszymy, także od prezydencji francuskiej. Bardzo cieszymy się z tych ofert i na pewno będziemy chcieli z nich skorzystać. W poniedziałek będę też rozmawiał z moim odpowiednikiem w Danii, gdzie będzie spotkanie rady do spraw ogólnych, na temat tego, w jaki sposób będziemy kształtować naszą współpracę. Oczywiście jest potrzebna decyzja rządu, dotycząca pewnego modelu organizacji pracy i myślę, że ta decyzja będzie podjęta w niedługim czasie. Jest oczywiste, że to jest wysiłek horyzontalny, który tak naprawdę wymaga zaangażowania wielu resortów, a także parlamentu, dlatego że prezydencja ma także wymiar parlamentarny, o czym też chciałbym przypomnieć.

I było też pytanie pana przewodniczącego Leona Kieresa o promocję Wrocławia. Powiem tyle, że to była jedna z pierwszych spraw, którą omawiałem po objęciu stanowiska. Prezydent Dutkiewicz zgłosił się do mnie chyba drugiego dnia mojego urzędowania. Rzeczywiście kilkakrotnie rozmawiałem na ten temat z panią minister Barbarą Kudrycką, de facto jest głównym koordynatorem tego wysiłku, a także z ministrem spraw zagranicznych. W zasadzie w tej chwili jest już projekt rozporządzenia prezesa Rady Ministrów w sprawie powołania zespołu, który będzie koordynował te prace. Mamy też pewną koncepcję polityczną, w jaki sposób chcemy promować kandydaturę Wrocławia. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, może na tym forum nie będę ujawniał tej koncepcji. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Leon Kieres:

Proszę państwa, z upoważnienia pana przewodniczącego chciałbym podziękować naszym gościom za udział w tym spotkaniu.

Dziękuję bardzo za przyjęcie naszego zaproszenia na wspólne spotkanie obu komisji. I chciałbym poprosić państwa, żebyście wzięli udział w drugiej części naszego wspólnego spotkania, kiedy Słowenia zakończy swoją prezydencję. Oczywiście pan sekretarz też jest proszony o wzięcie w nim udziału. Pan ambasador powiedział, że mamy tu system trójkowy, zapraszamy więc także ambasadora Francji.

Jednocześnie w porozumieniu z panem profesorem Wittbrodtem chcę państwa poinformować, że za tydzień, w środę, o godzinie 15.00 odbędzie się kolejne wspólne posiedzenie obydwu komisji, w którym weźmie udział minister spraw zagranicznych, pan Radosław Sikorki, na temat priorytetów polskiej polityki.

(Głos z sali: W środę?)

W środę o godzinie 15.00, tak jest.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę? Trzydziestego będzie wspólne posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej i Komisji Spraw Zagranicznych na temat priorytetów polskiej polityki zagranicznej.

Tak więc teraz, ponieważ to spotkanie było poświęcone przede wszystkim zagadnieniom, które leżą w obszarze zainteresowań Komisji Spraw Unii Europejskiej, bardzo proszę pana profesora o formalne jego zamknięcie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Komisji Spraw Unii Europejskiej Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Kończąc to wspólne posiedzenie dwóch komisji, chciałbym jeszcze raz pogratulować panu ambasadorowi efektów prezydencji portugalskiej. Były one znaczące, co zresztą zostało tutaj wyraźnie powiedziane. I chciałbym życzyć panu ambasadorowi, aby z sukcesem wykonali państwo swoje plany, zamierzenia, które macie, bo one również są znaczące. Życzymy, aby za pół roku, kiedy znów się spotkamy, można było to pozytywnie podsumować. I myślę, że te pierwsze doświadczenia z członkostwa w Schengen również będą przedmiotem dyskusji, kiedy będziemy rozmawiali w czasie różnych spotkań przewodniczących, członków komisji, ministrów. Tak że dziękuję bardzo. Dziękuję również panu ministrowi i wszystkim obecnym za udział w posiedzeniu komisji.

Zamykam wspólne posiedzenie komisji. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 55)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851